

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

13.03.2019

Szef BBN w Onet.pl o "Fort Trump"

Na tym etapie mówimy o stopniowym zwiększaniu obecności amerykańskiej - powiedział szef BBN Paweł Soloch pytany, czy w Polsce powstanie stała amerykańska baza wojskowa. Według niego, jeśli w rozmowach z Amerykanami zapadną decyzje co do najbliższego roku, nie będą one dotyczyć budowy dużej bazy.

Polska zabiega o powstanie stałej amerykańskiej bazy wojskowej, którą prezydent Andrzej Duda roboczo określił nazwą "Fort Trump".

Soloch został zapytany w środę w rozmowie z portalem Onet.pl o pojawiające się doniesienia, że Amerykanie nie umieszczą w Polsce stałej bazy, że będzie więcej żołnierzy amerykańskich, również wyższych stopniem, i będą oni tu na dłużej, ale nie będzie stałej amerykańskiej bazy, tak jak np. ma to miejsce w Niemczech.

Szef BBN powiedział, że w tym tygodniu, choćby w środę, są kontynuowane rozmowy przedstawicieli MON i Pentagonu. "Na pewno będziemy mieli do czynienia ze zwiększeniem obecności amerykańskiej w Polsce. Będzie ona miała charakter stopniowy" - dodał Soloch. Zaznaczył, że określenie "Fort Trump" było "taką figurą użytą przez prezydenta, by nadać impet tym rozmowom".

Dopytywany, czy jest tak, że nie będzie stałej bazy, tylko będzie coraz więcej amerykańskich żołnierzy w ramach rotacyjnej obecności podczas obecnych operacji, Soloch odpowiedział, że nie chciałby wybiegać przed szereg, zanim nie zakończą się rozmowy ze stroną amerykańską.

"W najbliższym czasie, jeżeli zapadną decyzje dotyczące najbliższego roku powiedzmy, to nie będą to decyzje, które będą dotyczyły budowy dużej bazy" - powiedział szef BBN. "Na tym etapie mówimy o stopniowym zwiększaniu obecności amerykańskiej" - dodał.

Szef BBN zaznaczył, że "może być decyzja, i o tym się też rozmawia, o budowie instalacji wojskowych w Polsce".

"Pod pojęciem instalacje wojskowe możemy rozumieć również bazę, w jakiej formule ta baza, czy te instalacje wojskowe będą zbudowane, czy dla stałej obecności, czy dla obecności treningowej, dla jakiej wielkości, liczebności wojsk, czy to będą instalacje takie, które mają w większym stopniu służyć składowaniu tego co wojsko potrzebuje gdyby nastąpił dodatkowy przerzut wojsk, o tym właśnie rozmawiają MON i Pentagon" - powiedział Soloch.

Dopytywany, czy jest tak, że w ciągu tego roku nie mamy się co spodziewać, że Amerykanie zbudują w Polsce "Fort Trump", miejsce, w którym na stałe będą stacjonować amerykańscy żołnierze, odpowiedział: "Ja bym poczekała na ostateczne rezultaty rozmów, ponieważ na stole leżą również kwestie związane z budową instalacji dodatkowych w Polsce".

Prezydent Duda pod koniec września ub.r. podczas spotkania w Waszyngtonie z prezydentem USA Donaldem Trumpem wyraził nadzieję na wspólne zbudowanie w Polsce bazy - użył wtedy określenia "Fort Trump". Później, odnosząc się do utworzenia w Polsce takiej bazy, Duda mówił, że "wierzy w to głęboko, że jest to możliwe i jest przekonany, że taka decyzja jest zarówno w polskim interesie, jak i w interesie USA".

Po aneksji przez Rosję Krymu w 2014 r. Stany Zjednoczone wystąpiły z inicjatywą zwiększenia obecności w Europie. Elementem tych działań jest obecność sił USA także w tych regionach, gdzie wcześniej nie stacjonowały. Amerykańscy żołnierze służą w Polsce i innych krajach regionu rotacyjnie od stycznia 2017 r. w ramach operacji Atlantic Resolve.

W Polsce żołnierze amerykańskiej Pancерnej Brygadowej Grupy Bojowej (ABCT) stacjonują w jednostkach w Żaganii, Świętoszowie, Skwierzynie i Bolesławcu, zmieniają się co dziewięć miesięcy.

Ponadto żołnierze kawalerii pancерnej USA stanowią trzon Batalionowej Grupy Bojowej NATO, która stacjonuje k. Orzysza od kwietnia 2017 r. Rotacja kolejnych zmian żołnierzy następuje co sześć miesięcy. W skład natowskiego batalionu wchodzi też żołnierze z Wielkiej Brytanii (wojska rozpoznania), Rumunii (pododdział przeciwlotniczy) i Chorwacji (wojska artyleryjskie).

Decyzję o wysłaniu do Polski i państw bałtyckich czterech wielonarodowych batalionowych grup bojowych potwierdził szczyt NATO w Warszawie w lipcu 2016 r. Celem inicjatywy określonej jako wysunięta wzmocniona obecność (eFP) było wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu. Polska wydzieliła siły do batalionów stacjonujących w Rumunii i na Łotwie.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)